



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z przesyłką pocztową i edycją... 120 marek. Cena pojedynczego numeru 8 marek.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz nieparzysty jednolitej kolumny na I kolumnie 35 mk... Za wiersz parzysty jednolitej kolumny na II i III kolumnie 30 marek, na IV kolumnie 25 marek. Drobne ogłoszenia po 8 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 75 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów... w godzinach od godz. 10—2 po poł. Recepty nadane redakcji nie zwrotne.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 68. Telefon Nr. 66. Skrytka pocztowa Nr. 48.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez sprzedawce zawiadomienia.

## Nadeszły motory elektryczne

Biurowo Techniczne „PROMIEN”

II-ga Aleja Nr 30. — Tel. Nr 24.

**Międzynarodowa wymiana Częstochowa - ul. Piłsudskiego 13 DOM HANDLOWY**

**Import - Export**  
jest w stosunkach z największymi firmami francuskimi dla zbycia wszystkich produktów polskich. Dostarcza wszelkie produkty niezbędne w handlu i przemyśle polskim.

## Nasze kresy.

Państwo polskie w obecnych, dotychczas ustalonych granicach posiada około 30 milionów ludności na obszarze około 400 tysięcy kilometrów kwadratowych. Cyfry te nieodkładnie, oparte na kombinacjach spójnych z przed wojny, ale mniej więcej odpowiadają istocie rzeczy. Dopiero ostatecznie uregulowanie granicy polsko-rosyjskiej w myśl postanowienia traktatu ryskiego, ustalenie granic polsko-litewskich, wreszcie spła jednodniowy, który ma się odbyć w dn. 30 września r. b. ujawnia ściśle dane co do obszaru i zaludnienia Rzeczypospolitej.

Również tylko w przybliżeniu podać można liczbę, dotychczas stosunków narodowościowych w państwie polskim, zwłaszcza na t. zw. kresach wschodnich, przetranych niezaprzeczonej plądem wojny. A jednak sprawa ta musi być nieustannie przedmiotem najuczulniejszej uwagi rządu i społeczeństwa.

Do kwestii „żydowskiej” przybývá nam obecnie kwestia ruska. Nieumiejętna polityka narodowościowa może w niedalekiej przyszłości doprowadzić do zaistnienia kwestii białoruskiej i do dalszego saczowania już dziś poważnych komplikacji i polsko-ruskich. I odwrotnie — mądra, przewidująca polityka narodowościowa, usuwając przyczyny tarć i dążeń separatystycznych, przyczynić się może do wzmożenia organizmu państwa, może połączyć różnorodną ludność Rzeczypospolitej we wspólną pracę i troskę nad jej całością i rozkwitem.

Nie trzeba chyba dodawać, że stosunek swój do innych narodowości państwa polskiego musimy kształtować na wzorach najświetniejszego zokresu Polski Jagiellońskiej. Przemawiają za tem nie tylko względy, zawarte w szczytnych dążeniach, będących wykwitem ducha dzisiejszej Polski: „wolni z wolnymi, równi z równymi” — „za wolność naszą i waszą”, ale i wymowa suchych liczb.

Wylęcając Wilnę i Syców i Górny Śląsk, których losy nie są jeszcze ostatecznie rozstrzygnięte, państwo polskie liczy około 28,700,000 ludności. Z liczb tej przyspada (na polaków 17,800,000 czyli 62 procent). Znacząco, że Polska zamieszkuje prawie 11 milionów czyli 38 procent ludności obecnej nam mowa i, przezwyciężając, obecny nam duchem.

Najliczniej wśród tych obecnych narodowości reprezentowaną są rusini, zamieszkujący w liczbie około 4,200,000 Galicję wschodnią i Wołyń. Stanowią oni 14 i pół procent ogółu ludności państwa. Dalej idą żydzi — około 3 i pół miliona (11 i pół procent), Niemcy 2 miliony (7 procent), białorusini 1,400,000 (5 procent). Za żywcem podany do asy-

milacji możemy uważać tylko nieliczną część tych obcoplemieńców, „a mianowicie katolickich białorusinów, bliskich nam mową, ale liczba ich na obszarze Polski nie przekracza zapewne 400,000. Rzecz jasna, że w tych warunkach, gdy z górą jedną trzecią ludności państwa stanowią nie rdzenni polacy, lecz lud przeważnie samej ideal państwowości polskiej wrogle (niemiecy, rusini, ogromna większość żydów), stosowanie polityki „eksterminacyjnej” byłoby fatalnym błędem. Już z faktu, że zdecydowaliśmy się zakreślić na „wschodnie granice, obejmujące milionowe skupiska ludności niepolskiej, wynika, że musimy uczynić wszystko, aby osiągnąć porozumienie. Polityka „twardej ręki” w tych warunkach jest bardzo niezdrowa nawet dla tak eksponowanych i potężnych organów państwowych, jak Anglia. Przykładem Irlandja. A my dopiero począłmy się dźwigać z Niemcami, wokół sąsiedztwa nas sąsiedzi, którzy wadzą narodowościową w Polsce będą okwapliwie podrywać.

Nie wynika z tego, abyśmy mieli rezygnować ze swoich „praw, abyśmy czynili jakieś koncesje kosztem powagi oraz najwytęższych interesów państwa i na jego polski. Ale właśnie dlatego, by tę powagę utrzymać, a najwytęższych interesów na hazard i zaprzeczanie nie narażać, musimy jak najszybciej określić wytyczne naszej polityki (narodowościowej), wytyczne, ugruntowane na podstawach, wykluczających możliwość wszelkich poważniejszych zatargów wewnętrznych.

Polska przedrosyjskowa nigdy nie uczyniła najmniejszego samucha na prawa Litwy. I dobrze na tem wyszło. Umarzowane, roztropne polityka względem Ukrainy sprowadziła pod Chocim 40,000 kozaków pod wodzą Konaszewicza Sahajdaczego w czasie nawały (tureckiej). Przejście do odmiennych metod wywołało reakcję i w 27 lat po wspólnej walce pod Chocimem popłynęło morze krwi polskiej i ukraińskiej, w bratobójczych wojnach wylanej.

Takie „lekcje” przeszłości nie mogą być na marne. Przyszła era emancypacji ludów. Mogą się „fona” łączyć i działać wspólnie tylko na mocy obopólnej umowy. Lud ujarzmiony milicy, dopóki milicy w nim słudnować (narodowa). Gdy się zbudzi — zaczyna srywać pęta.

My tych pęt nikomu nakładać nie będziemy. Polska, aby być potężną, musi być uzasadniona lepiej, niż państwa ościenne. Musi się stać silną przyciągającą dla swiężanych z nią ludów. Musi promieniować wolnością i tolerancją. W oszczędności zaś musi być uzasadniona tak, aby ani białorusini, ani rusini, włączeni do państwa polskiego, nie tknęli za Rosją i nie szukali w niej oparcia. W przeciwnym razie lepiej nam już dzisiaj zrezygnować z etnograficznie „niepolskich” obszarów na naszych kresach wschodnich. N.

Częstochowa, d. 18—VII—1921 r.

## Ameryka a traktat wersalski.

Sekretarz stanu, Hughes, zdecydował się obecnie zaproponować senatowi amerykańskiemu przyjęcie traktatu wersalskiego, zmieniłonego częściowo przez depa-

rtament państwowy, jako podstawy układu pokojowego z Niemcami. Wedle tego projektu odpada cały pierwszy rozdział traktatu wersalskiego, w którym jest mowa o lidze narodów. Gdziekolwiek w dalszym tekście traktatu występuje „Liga Narodów”, zostało ono zastąpione przez słowa „mocarstwa sprzymierzone a stowarzyszone”. O ile jest mowa o radzie ligi narodów, występują w tekście słowa „najważniejsze mocarstwa sprzymierzone a stowarzyszone”.

Odpadają również rozdziały drugi i trzeci, w których jest mowa o nowych granicach Niemiec i o politycznych postanowieniach dla Europy, a dopiero od czwartego rozdziału wykazuje traktat formę proponowaną przez Hughesa. W części tej cyni Hughes różne zastrzeżenia, odnoszące się do uznania i zwierzchności Francji w Maroku i zwierzchności Anglii w Egipcie Hughesa akreślił artykuły 156 i 158, dotyczące Szantungu. Usunięto również rozdział piąty i część rozdziału szóstego, pozostał jednak rozdział siódmy, domagający się ukarania

casarsa Wilhelma i przestępców wojennych. Rozdziały ósmy i dziewiąty, dotyczące stosunku do Europy, pozostały niezmiennie. Przewidują one przedstawicielstwo Ameryki w komisji odkodowań i daleko idący udział Ameryki w postanowieniach, dotyczących niemieckich okrętów, barwników i innych materiałów.

Z powodu tych trzech ostatnich rozdziałów podkreśla Hughes w motywach projektu, że traktat musi być ratyfikowany w tej formie, gdyż zapewnia on sprzymierzonym prawo zastawu na wszystkie niemieckie środki dochodu, a zawarcie układu z Niemcami byłoby w przeciwnym razie niemożliwe, gdyż musiałby wpród wyrazić zgodę komisja odkodowań, mająca w ręku zastawy niemieckie. Rozdziały jedenasty i dwunasty pozostają z pewnymi zmianami, z których wynika, że Ameryka chce się trzymać zdaleka od wszelkich konfliktów europejskich. Rozdział trzynasty, odnoszący się do organizacji pracy, został przez Hughesa skreślony.

## Anglicy o nocie Cziczeryna.

Jakże wrażeń wywarła na Zachodzie napaściwa nota p. Cziczeryna, o tem pokaże głos wielkiego dziennika angielskiego „Timesa” z dn. 15 b. m.

„Charakterystyczny zarzut zawarty w tym dokumencie to ten, jakoby agenci policy mieli sobie, powierzono szmuglowanie do Moskwy truciń, a to w celu masowego wytrucia komisarzy. Gdyby nie okoliczność, iż wessio już takie postępowanie w szaleństwie bolszewików w metode, możnaby swą notę uważać jako plód mózgu, cierpiącego na straszliwy ataki manji przedśladawczej. Rządso wiekli, dla jakich swoich grubych względów, najwidoczniej pcha do sporu z Polską. Rząd Polski w odpowiedzi swojej obalił zarzuty mu stawiane, wyauwając

prywatnie szereg zarzutów przeciwko bolszewikom. Niezaprzeczalnie Polacy uczynili wszystko na drodze dyplomatycznej, aby położyć kres konfliktowi, ale nie dopuszczą do tego, aby byłoby grubo prowokowanymi przez chorych na manję przedśladawczą ludzi z Moskwy. Bolszewicy muszą albo nie muszą domagać się wypełnienia swoich niebawących żądań pod presją ogłoszenia wojny. Polityka ich znajduje się w zupełnej zależności od tych ustawicznych zmian losu, jakie przechodzi w Kramiu konflikt pomiędzy sprzymierzonym obozem a bardziej umiarkowanym odłamem komunistycznej partji. Nota Cziczeryna jest wyrazem obecnego niepohamowania bolszewików.”

## Konferencja Rady Najw. nie będzie odłożona.

Horses. Doniesienia prasy paryskiej, jakoby konferencja Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska miała być odłożona do września, nie znajduje potwierdzenia ani w prasie, ani w angielskich kołach rządowych. Ogólnie panuje w Anglii przekonanie, że jedynie Rada Najwyższa może dojść w tej sprawie do porozumienia i że porozumienie to należy osiągnąć jak najszybciej. Projekt francuski wyznaczenia nowej komisji międzynarodowej, która miałaby ponownie zbierać materiał oddawna nagromadzony i rozpatrywany już przez poprzednią komisję międzynarodową, uważa się jedynie jako chęć dalszego przewlekania sprawy, co nie leży bynajmniej w zamierzeniu rządu angielskiego.

Argumenty prasy paryskiej, przytaczane w celu odłożenia konferencji Rady Najwyższej, nie są przez konwjujące dla prasy angielskiej, która zwraca uwagę, że od dnia plebiscytu minęło już 4 miesiące i że problemat górnoląski został już dostatecznie ze wszystkich stron i ze wszystkich punktów widzenia zbadany i przedyskutowany. Na twierdzenie, że obawa przed wybuchem nowych gwałtów niemieckich na G. Śląsku uniemożliwi Komisji Międzynarodowej spokojne zbadanie kwestji, odpowiada prasa angielska, że prawdopodobnie niepożądanym ruchom na G. Śląsku wzmożę się właśnie przez przewlekanie sprawy i połączenie z tem niepewność.

## Telegramy

**Fałsze niemieckie o likwidacji powstania**

Byłcm. Niemieckie gazety podawały w tych dniach wiadomość o samiknieciu władzy naczelnej w Szopontcach, obłożeniu aresztom aktów i samiknieciu biur przez wojska angielskie, dalej, że p. Korlenty uciekł do Sosnowca, aby się zabezpieczyć przed aresztem. Wiadomość powyższa jest kłamstwem. W biurach p. Korlantej nie zabrano ani jednego aktu, nie było tam żołnierzy angielskich, p. Korlenty nie uciekł, lecz udał się do Paryża w sprawach związanych z likwidacją powstania. W biurach dawniejszej władzy naczelnej w rządzie dawniejszej władzy likwidacyjnej nadal są zgodą i pod opieką komisji Międzynarodowej.

## Terror niemiecki nie ustaje

Sosnowiec. W pow. Raciborskim w Markowicach i Brzesiu, w Mędy i Żuka czynnie rozkwatowano w mieszkaniach polskich około 700 uzbrojonych Niemców, których sprowadzono z pow. głupczyckiego, kosińskiego i innych sąsiednich reżkomo dla naprawy drog.

Tymczasem sprawozdani urzędzą ciałę napady na Polaków i sam oświadczenia, że są członkami organizacji niemieckich, przysyłano w celu wyteplenia wszystkich Polaków.

Bytom. W powiecie gliwickim rozpoczyna się ożywiona działalność bojówek niemieckich. Tworzą się tu niewielkie oddziały bojowe, mające na celu urządzanie napadów na Polaków.

### Manifestacyjny pogrzeb powstańców.

Bytom. Odbył się tu uroczyste pogrzeb 18 poległych pod Wielkimi Strzelcami powstańców. Zwłoki powstańców, niedawno odnaleziono. Są one okropnie pokaleczone. Pogrzeb zamitł się w olbrzymią manifestację narodową.

**Podróż komisarzy.**  
 Bytom. Generał Le Rond, Stuart i De Marin powrócił dziś z podróży po Górnym Śląsku. Zwiedził oni prawie cały obwód przemysłowy, mianowicie Zabrze, Królewska Huta, Katowice, Skopline, Mysłowice, Nowy Bieruń i Paszcyne. Ludność polska urzędza im wszędzie owacje (Generał Le Rond wyjechał z Górnego Śląska dopiero po przybyciu rzeczowników koalicyjnych, z którymi chce przed wyjazdem odbyć konferencję.

**„Mordkomande“**  
 Bytom. Podobnie jak w Katowicach organizuje się tu t. sw. „Mordkomande“ mająca na celu urządzenie zamachów na Polaków.

**Nota przemysłowców górnośląskich**

Bytom. Wielec przemysłowcy górnośląscy wystosowali do komisji międzysojuszniczej następującą notę: znaczna część przedstawicieli przemysłu górnośląskiego zgromadzona w Gliwicach zażądała od komisji międzysojuszniczej nagłą prośbę o przyspieszenie ochrony dla fabryk i warsztatów oraz o obronę urzędników i robotników niemieckich. Mimo opórniactwa terenu plebiscytowego z formacji powstańczej mnóstwo zakładów nie może odbywać normalnej pracy z powodu panującego teroru polskiego. Powstańcy polscy panują wciąż nad położeniem. „Prośba powyższa jest jednym ze sposobów wpływania w chwili przelomowej na czynnik międzynarodowy. Oczywiście „gwalt“ i „terror polski“ w fabrykach i kopalniach istnieje tylko w nocy przemysłowców górnośląskich.

**Los Internowanych powstańców**

Sosnowiec. Z obozów górnośląskich, w których Niemcy gromadili internowanych powstańców polskich, jak w Chociborzu i innych zwolniono dotąd 1,700 osób. Pozostało jeszcze 79 polaków, którzy niebawem będą uwolnieni. Jednakże liczba internowanych dalej rośnie, gdyż Niemcy dopuszczają się ciągle jeszcze aresztowań i niewygodnych im polek uprowadzają.

### Strajk w Łodzi

Łódź. W poniedziałek rozpoczęły się partraktacje fabrykantów z przedstawicielami robotników. Fabrykanci gotowi są udzielić 70 proc. podwyżki. Na to jednakże robotnicy się nie zgodzili. Pomimo, że nie doszło do porozumienia co do płacy, to jednak dzisiaj przez cały dzień układano brzemienie przysyłaj umowy. Związek przemysłowców zażądał, ażeby w postanowieniu o podwyżce płac zamieścić klauzulę, że mogą być one zmniejszone w miarę spadania środków żywności. Robotnicy odmówili kategorycznie temu słusznemu żądaniu. Mimo wszystko panuje nastroj ugody.

**Korfanty w Paryżu.**

Paryż. Korfanty przybył dziś rano do Paryża. Zastał tu, jako rzecz nowa, ostatecznie oświadczenie urzędowe o notach Rządu Francuskiego, które zostały wydane w czasie jego podróży. Korfanty nie miał, że jest zdumiony tym nowym stanem rzeczy. Przybył on do Paryża w przekonaniu, że Rada Najwyższa zbierze się dn. 24 b. m., jak było przewidziane. Noty Rządu Francuskiego, na podstawie których oczekuje się odwołania konferencji Rady Najwyższej do września zmieniają zupełnie położenie. Mimo to Korfanty spędził kilka dni w Paryżu, ażeby porozumieć się z kierującymi politykami i francuskimi.

**O mobilizacji sowietów.**

Berlin. „Tagliche Rundschau“ podaje: Reuter donosi z Helsinki. Władze pewnej wiadomości, które tu nadeszły, Rząd Sowietów zarządził ogólną mobilizację. Powód mobilizacji nieprawny. Jedni sądzą, że skieroana jest ona przeciwko Estonii. Lotwie i Litwie, drudzy znów, że ma na celu poparcie Komunistów przeciwko Grekom.

**Lotwa wobec cholery**

Ryga. Ze względu na niebezpieczeństwo zawielenia cholery Rząd lotewski zarządził cały szereg środków zaradczych między innymi utworzenia kilku stacji granicznych dla kwarantanny.

**Strzały do Jen. Gratie'a**

Paryż. Daily Mail donosi, że Niemcy górnośląscy ostrzelali samochód generała francuskiego, którym według Matin'a był Jen. Gratie.

**Przeciw Lloyd George'owi.**

Paryż. „Rappel“ stwierdza, że Francja powinna działać bez oglądania się na innych. Pismo przypomina Briandowi, że ster rządu wypadłby mu z rąk w tej chwili, w której poczyniłby jakikolwiek ustępstwa chwiejnemu Lloyd George'owi. Lloyd George uczyniłby dobre, gdyby był więcej skromny w swoich dążeniach, gdyż położenie Anglii jest bardzo trudne nawet dla niej samej, jej zaś premier bynajmniej nie jest powołany i pożądany na rozjemcę całego świata. O ile konferencja waszyngtońska osiągnie w rezultacie tylko to jedno, że położy kres

pyszałkowatości Lloyd George'a, to i to będzie bardzo poważnym dobrem wyświeconym całemu światu. Niema bowiem większego burzyciela pokoju, jak George.

**Podróż Briand'a do Pragi**

Paga. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Paryża, iż przygotowuje się podróż Briand'a do Pragi. Fakt, iż przygotowania do tej podróży czyni ministerjum spraw zagranicznych, kaže przypuszczać, że Francji chodził o zawarcie z Czechami nie tylko układu gospodarczego, lecz i politycznego na tych samych podstawach, co traktat francusko-polski.

**Układu polsko-francuskiego nie uważa**  
 Francja za dostateczne zabezpieczenie na wschodzie Europy i dlatego chce zawrzeć podobny układ z Czechami i innymi państwami Europy wschodniej.

**Koła polityczne praskie sądzą, że podpisanie układu czechsko-francuskiego nastąpi prawdopodobnie w Pradze.**

**Napad na oficera francuskiego**

Paryż. Petit Parisien donosi, że w Ruchorzu banda stosstrupperów napadła na porucznika francuskiego V. bota, w hotelu, w którym wynajmiono mu kwatery.

**Vobot opuścił miasto i udał się do Opola.**

**Posel szwajcarski w Warszawie**

Bazylea. D. tychczasowy dowódca dywizji Hans Pfister został mianowany posłem szwajcarskim w Warszawie.

**Handel zamorski polski.**

**Kompanja Polsko-Australijska.**

W mieście Sydney w Australji powstało Towarzystwo Akcyjne pod nazwą „Polsko-Australijskiej Kompanji z kapitałem 20,000 funtów sterlingów, celem popierania stosunków handlowych między Australją i Polską.

**Ratyfikacja traktatu polsko-rumuńskiego.**

Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że król Ferdynand ratyfikował traktat przymierza polsko-rumuńskiego.

**Dymisja p. Kucharskiego.**

„Przebieg Włocławski“ dowiaduje się, że w dzisiejszym „Monitorze Polskim“ ukazał się pismo Naczelnika Państwa do prezydenta ministrów i b. ministra dzielnicy pruskiej, p. Kucharskiego o przyjęciu dymisji tego ostatniego i poruczenia mu tymczasowego kierownictwa sprawami wspomnianem ministerjum.

Tymczasowe kierownictwo przez p. Kucharskiego ministerjum b. dzielnicy pruskiej nie wpłynęło w żadnym stopniu na sprawę stopniowej likwidacji ministerjum co już jest rzeczą ostatecznie postanowioną, w powołaniu się na uchwałę w swoim czasie rezolucję Sejmu.

**O stanowisku Anglii**

Paryż. Angielskie koła urzędowe oświadcza, że wzmożenie wojsk angielskich na Górnym Śląsku nie jest pożądanym. Rząd Angielski nie może spełnić życzenia Brianda wysłania dalszych pułków na Górnym Śląsku, gdyż niema obecnie odpowiednich sił. Z 250 tysięcy żołnierzy, którzy działają się w Wielkiej Brytanji pod bronią, znajduje się 10 tysięcy w Anglii, 25 tysięcy w Irlandji, 19 tysięcy nad Renem, 4,000 na Górnym Śląsku, reszta zaś w Konstantynopolu, Mezopotamji, w Indjach i innych częściach Państwa Brytyjskiego.

**Rezultaty ofensywy greckiej**

Londyn. Donoszą tu z Konstantynopolu, iż ofensywa nie przyniosła grómskich żadnych rzeczywistych zdobyczy. Grecy zajęli tylko terytorjum nieoporne. Wojska greckie w sile 4 dywizji rozpoczęły atak na Brusę.

**Stan żniw na Wileńszczyźnie**

Wilno. Rozpoczęły się już żniwa. Zbory zapowiadają się znakomicie.

**Z doliny Prutu**

Z wycieczki ucenów I-go gimnazjum państwowego w Karpaty otrzymaliśmy drugą korespondencję, treści następującej:

Pierwsze dni naszego pobytu w Wrochle były zarówno pełne miłych wrażeń, jak i gorzkich rozczarowań. Nasamprzód sprawa, gdzie mamy zamieszkać. Zamiast pysznej willi o stu pokojach, ujrzałyśmy gołę, odspiane ściany z pustymi oknami. Tam, gdzie stanąć miały nasze łóżka, przechadzały się lepki ślimaki, a od czasu do czasu przesunęła szwinnie po szubrawej podłodze myśk polna z podniesionym figlarnie ogonkiem.

To spleśniałe rumowisko miało być naszym mieszkaniem. Nic dziwnego, że, podnieceni nadchodzącym mrokiem, spuściliśmy na kwintę nosy i poczęliśmy wyzrekać, spoczywając na workach z mąką i kłobach smalcu, zmordowani i zniedołężeni. Zatarasowałyśmy okna i drzwi przed bandytami i tak ubezpieczeni, zasnęliśmy śniem błogosławionych, aby o budzić się nasawiając już w różowych humorach, bo słońce świeciło wesoło, a pogoda była cudna. Dzieki niesmordowanemu poszukiwaniom kierownika naszej wycieczki, znalazł się wkrótce lokal na strychu jednego z miejsowych domów; tam też śpijemy na wyłożonej ślanem podłodze.

Do miłych wrażeń zaliczyć można z całą słusnością naszą nocną wycieczkę na Gorgan-Jaworki.

Była noc kęsięycowa, gdy poczęliśmy się wdrapywać na urwisty grabiak pasma Jaworki. W powietrzu przepojonym jakimś rześkim, uroczym zapachem pływ-

# HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.

Chciała spytać o przyczynę, na razie nie miała jednak sposobności, gdyż Bolek opowiadał o kadrach tworzącego się wojska.

— Jutro o tej porze, — mówiła Marja, — mo że będziesz, Karolku, z kolegami.

— Pamiętaj, pisz do mnie, do Warszawy natychmiast po przyjeździe, — przypomniała Dora, — dziś jeszcze rzuc kartkę z kilku słowami.

— Nie radzę pisać pod adresem pani, — rzekł Bolek, — kolegę Karolka tropią bardzo usilnie, może żandarmi będą niepokoiili i panią, tak wnioskuje z otrzymanych przed chwilą wiadomości z Warszawy.

— Czy źle? Byli, aresztowania? — spytała Marja żywo.

— Na oślep aresztowano kilku, może kilkunastu podejrzanych. Idzie o wykrycie zbiega z więzienia, obiecano nawet 10,000 rubli nagrody za schwytanie go podano rysopis dokładny.

— Ach panie, to okropne, może go wykryją na kolej? — zawołała Dora.

— Trzeba temu zapobiedz, bo istotnie, Karol mimo przebrania nie wygląda na dzie-

czynę. Ma ruchy, chód, trzymanie się, spojżenia, chłopca.

— To samo mówił i pan Jurek, — niepokoiła się zmartwiona Dora, — i co będzie, panie? co będzie?

— Koleją, jak to było w planie, nie pojedzie, za wielkie ryzyko. Przejdzie granicę pruską przez Modrzejów do Mysłowic, tam dopiero wsiądzie na koleję do Krakowa.

— A Modrzejów gdzie? czy daleko?

— Nad Przemszą, jakie dwa kilometry od Sosnowca. Odwiożę go tam.

— I on ma iść pieszo do Mysłowic, a jeśli osłabnie? zemdleje? — martwiła się Dora, patrząc z rozczuleniem na brata.

— Karol będzie miał towarzysza, który go odprowadzi na koleję. O trzeciej godzinie kolego, bądź gotów, przyjdę do hotelu; a teraz idę na poszukiwanie towarzysza.

— Jeszcze chwilę, — zawołała Marja, — czy wśród aresztowanych jest może pan Stefan, ten, który pisał do pana?

— Nie wiem, przypuszczam, że nie, bo byłbym miał wiadomość.

— Proszę pana, czy nie mogłybyśmy pojechać do Modrzejowa? — mówiła Dora, a widząc odmowę w jego twarzy prosiła: — niech nam pan pozwoli, pojedziemy oddzielnie, byłbym miała pewność, że Karolek prze szedł granicę.

— Nie wiem.. obawiam się, że to zwróci uwagę urzędnika, żandarmów...

— Czy nie wolno podjechać do Modrzejowa spacerem? chociażby dla zwiedzenia osobliwości Sosnowic? — uśmiechnęła się Marja, a nam sprawi pan wielką przyjemność i uspokojenie.

— Namyśle się... do widzenia o trzeciej.

— Jak ci nie wstyd, Doro, — mówił niezadowolony Karol po wyjściu Bolka, — męczyć nieznanego prośbami i narzucać mi swe towarzystwo? Nic mi nie pomożesz przy przejściu granicy, a możesz zaszkodzić nawet.

— Czyż ja dla niego chcę być na granicy? Tylko dla ciebie, ażeby być pewną, że jesteś bezpieczny.

— Karolku, — odezwała się Marja, — czy ci nieprzyjemnie widzieć nas, gdy rozłączamy się, kto wie, na jak długo?

— To są nasze stosunki osobiste czy rodzinne, które nic nie obchodzą, jak w tym wypadku, pana Bolka.

— Więc nie chcesz, ażebyśmy ciebie odprowadzili? — spytała Dora z zalem.

— Nie o sobie mówię, Doro, tylko o panu Bolku, ale stało się, prosisz go i prawie pewny jestem, że nie odmówi.

— Dlaczego, Karolku? — dorzuciła Marja.

— Bo obydwie jesteście młode i ładne.

— Zdobywasz się na komplementa, — zaśmiała się Marja zadowolona, — zamiast myśleć o przejściu, które cię czeka.





# Teatr PARYSKI „Wieżenie małżeńskie”

ul. Panny Marji № 19.

Wzruszający kryminalny dramat osnuty na tle życiowym w 5-ciu wielkich aktach, w roli głównej znakomita tragiczka

## MARJA LEY.

PROGRAM:

od środy 20-go do soboty 23-go lipca r. b. włącznie.

Przepiękny balet. — Wspaniała wystawa. — Malownicze krajobrazy. — Znakomita gra artystów

Anons! Od niedzieli 24 Lipca wystawiona będzie Tragedja cyrkowa w 6-ciu aktach ze znakomitą woltazerką Marją Marbeck w roli tytułowej p. t. Na cyrkowej arenie

## Teatr „ODEON”

Program od wtorku dnia 19-go do poniedziałku dnia 25-go Lipca 1921 r.

Sensacja!

Obrzymi dwu godzinny program! Film nad Filmy!

Sensacja!

Ulubienica Publiczności uroczą i najpiękniejszą z gwiazd kinematograficznych

### LUCY DORAINÉ

ponownie występuje w roli uwodzicielki będącej jej specjalnością

# SZUKAJ KOBIETY (Dzieje nieokielzanej kobiety)

Przepyszny nieporównany 6-cio aktowy dramat o fatalnej potędze kobiety i miłości.

OSOBY:

Księżna Leda Orlonia, LUCY DORAINÉ  
 Mario Barberini, jej przyjaciel —  
 Nieznajoma dama z dzieckiem —  
 Oplekunka i jej synj —  
 Japończy —  
 Żadna japonka —

Sułtan —  
 Jego niewolnice —  
 Tajemniczy człowiek —  
 Guido Cavalcanti —  
 Dwoje starszków bezdzietnych —  
 John Bithon milijarder —

Miss Bessie jego córka —  
 Markiz de la Rochefoncoudt, właściciel zamku —  
 Markiza jej żona —  
 Emma tancerka —  
 Goście, dwór sultana i lokaje i służba.

Początek obrazu: o godz. 5-jej i pół, 7-jej i pół i 9 i pół. wieczorem. — Szczegóły w programach

### Dr. STEFAN PURSKI

Kilińskiego № 4.

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10-jej rano i od 3 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

### Dr. Wł. KAHL

choroby kobiece akuszerja wewnętrzna.

Przyjmuje od godziny 1—4-jej po poł. ulica Dąbrowskiego Nr. 5 (Szkoła) II piętro.

### Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej w sobotę od 3 do 5-jej po poł. ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

### Dr. STEFAN KON

Spec. akuszerja i choroby kobiece powrócił. ulica Kościuski Nr. 16, I Przyjmuje od 4—6 po południu.

### MICHAŁ GREJNIEC

Lekarz - Dentysta

ulica Panny Marji № 10.

Telef. Nr. 250.

Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 2-7 wiecz.

### Dr. Walery Popkoff

powrócił

Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje od 3-jej do 7-jej. Żelazna 5 m. 8.

NOWOOTWORZONY

Polski Magazyn Bielizny

w wykwintnym galunku i galasterji

pod firmą

## „TEOFILA”

II-ga Aleja № 41,

3-cie piętro front.

## Wielki wybór

kortów, welny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

## HANDEL WIN i towarów kolonialnych

### M. SZYBOWSKI

I-sza ALEJA № 14.

Poleca Wina francuskie białe i czerwone.

## Teatr „Nowości” I Aleja 12.

W Niedzielę dnia 24-go lipca 1921 roku.

# Tylko jeden wieczór WESOŁEJ MUZY

z udziałem

Serafina Talaryko prymadonna Opery w Bukareszcie

Zofji Pflanz prymadonna Opery w Metropolitan - House w New. Yorku.

Karola Hanusza premiera piosenkarza teatru „Mira” w Warszawie.

Ludwika Modjewskiego artysty dramatycznego deklamatora

K. Kaganowskiego pianisty

Ceny miejsc od 60 do 350 mk. Bilety wcześniej nabywać można w Cukieralni „Cristal” — Początek o godz. 8-mej m. 15.

Zawiadamiam Sz. Klientelę że po powrocie z wojska otworzyłem na nowo istniejący od roku 1880.

## ZAKŁAD RYMARSKO SIODLARSKI

p. t. E. PIOTROWSKI

CZĘSTOCHOWA, ulica Warszawska № 46.

Przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres rymarstwa, siodlarstwa, jak również roboty tapicernicze, lakiernicze i fabryczne (pasy, walce).

Posiadając praktykę siodlarską wojskową przyjmuję wszelkie specjal. roboty wojskowe.

Polecając się względem Sz. Klienteli pozostaje z poważaniem

A. PIOTROWSKI.

### Człowiek

młody poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wład. wieś Rękrzawice Piotr Wołki

### Do sprzedania

dom z ogrodem Wład. ul. Jasnogórska 10 P. Więckowski w sklepie

### Maliny

wyborowe poleca Zelażowski ul. Hubertowska 16

### szofer

potrzebny do samochodu osobowego Forda. Oferty pisemne z odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia wysłać do Stow. Rolniczo-Hadlowego w Radomsku

### Z powodu

zmiany interesu do odstąpienia sklep 3 pokoje z kuchnią zaraz Władysława 10

### Zakład

stolarzki Kościuszki 17 pod firmą A. Dragoński i B-cia Markowscy był pod moim kierunkiem obecnie Spółka została rozwiązana. Za robotę solidną i dobrą nadal nie odpowiadam A. Dragoński

### Zginęła

karta wojskowa wyd. na imię Józefa Rogala kaprała

### Zgubiono

patent wyd. na imię Marji Szymczykowej z Radomska oraz go tówką 1200 mk.

### Młyn

wodny do sprzedania cena przystępna Wład. Myszków Ciszowska młyn

### Zgubiono

kwit lombardu Kasy Poś.-Oszez. nr. 57738

### Nikt

## Z kupujących

nie powinien zrobić zakupów samemu nie zajdzie do firmy

### J. Książki

Kościuszki 19-a

w podwórzu

gdzie najtaniej i najlepiej każdy kupić może wszelkie

plótna Władysławskie

i inne welny, bostony, batysty i estaminy w dającym

wyborze chustki, kapy i firanki oraz

wszelkie inne towary.

Wład. ul. Kościuszki 11

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

Biuro Działalności

### Skradzione

w przejeździe z Sosnowca do Częstochowy dowód osobisty wyd. na imię Janiny Skrzyszki oraz nominację na imię Marji Szczepankowskiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do sądu, Gońca

### Do wydzierż

gospodarstwo 26 morgów obsiane z żywym i martwym lawentarzem na Pomorz. Lub też do samodzielnego prowadzenia takiego potrzebne narzędzia z meblami i sprzętem Oferuj w Gońcu

### Zdemobilizow.

plekacz poszukuje pracy [Zawódzie ul. Nowomiejaska 15 u Zielenki]

### Do sprzedania

para chomout angielskich, z białym okuciem siedła damskie ul. Krakowska nr. 27 Jankowski

### Aparat!

telefoniczny biurkowy lub ścienny kupie. ul. Kościuszki 11 Biuro Działalności

### Taniej niż wszędzie

Ważne dla wszystkich! w Częstochowskiego II Aleja Nr. 25

róg Kościuski są do nabycia tanio plótna, płócenka, madrasiany, krotony, welny i pół-welny na suknie i kostjamy, korty na męskie i b r a d i a chustki, zapal i inne. Ogromny wybór i takich no- bór i takich no- bór i takich no-

### Częstochowski

II Aleja 25 róg uli Kościuski

Uwaga! Proszę zwrócić uwagę na styl

### Poszukuje

jakiegokolwiek pracy najchętniej biurowej, maszynistki, lub w sklepie Oferty w Gońcu